



OD MARCA TEGO ROKU DO SALONÓW KII ZAWITA TRZECIA GENERACJA NAJWIĘKSZEGO, OFEROWANEGO W EUROPIE, MODELU KOREAŃSKIEGO PRODUCENTA. MA NIE TYLKO DOBRĄ CENĘ, ALE TEŻ ZAPOWIADA ZMIANY, JAKIE BĘDĄ MIAŁY MIEJSCE W CAŁEJ GAMIE KII.

TEKST I ZDJĘCIA DANIEL RATOWSKI

Dużo ważniejsze dla koreańskiego producenta są „wolumenowe” modele Cee’d czy Sportage, ale to poprzez 7-osobowego SUVa Kia chce pokazać, w jakim kierunku zmierza i czego można się spodziewać w nowych odsłonach mniejszych modeli. Niewątpliwie nowe Sorento swoją stylistyką zapowiada nowy wizerunek marki, ale też trudno uznać jego zewnętrzne kształty za rewolucyjne. Mamy nową atrapę chłodnicy i ostre linie reflektorów, które teraz zachodzą mocno na boki, technologia LED w światłach dziennych to już właściwie chleb powszedni. Również tylne światła mogą być w nią wyposażone i powiem szczerze, warto w nie zainwestować. Pomijając ich lepszą efektywność są też dużo bardziej efektowne, niestety można je mieć dopiero w drugim poziomie wyposażenia – L. Ale już podstawowe – M zawiera m.in. 7-miejscową konfigurację, nawigację z 7-calowym monitorem i kamerą cofania (w tym 7-letnią aktualizację map), 18-calowe felgi z aluminium, czujniki parkowania z przodu i z tyłu, elektryczny hamulec postojowy z funkcją Auto-Hold, automatyczną klimatyzację, elektrycznie sterowane szyby i lusterka i skórą wykończone kierownice i drążek sterowania przekładnią. Tak wyposażone auto z silnikiem 2.0 CRDI o mocy 185 KM, stałym napędem na cztery koła i automatyczną skrzynią biegów kosztuje 144 900 zł. Trudno nie określić tej ceny jako bardzo atrakcyjna. Problem polega na tym, że Sorento jest dużym SUVem,

a w tym segmencie rządzą marki premium. Czy taka Kia ma sens? Z jednej strony atrakcyjna cena za atrakcyjnie wyglądający wóz z dość bogatym wyposażeniem standardowym, z drugiej oczekiwania klientów. Osoby kupujące BMW i Mercedesa pewnie z dala ominą salon Kii, ale klienci poszukujący dużego auta, którym nie zależy tak bardzo na marce, mogą i nawet powinni się zainteresować koreańskim SUVem.

Pomijając jego walory użytkowe, wnętrze nowego Sorento otrzymało wysokiej jakości materiały i nową stylistykę, która nota bene zapowiada kolejne zmiany w korporacyjnym image’u. Jest bardzo przestronnie, przejrzyste nowoczesne i ergonomiczne. Fotele zapewniają znakomity komfort i dobre trzymanie, mogą być podgrzewane, a w lecie niezastąpiona może okazać się funkcja wentylacji, szczególnie kiedy mamy





Kia konsekwentnie rozbija konkurencję ceną. Czy w przypadku największego SUVa uda jej się w ten sposób przyciągnąć klientów? Przy tak dużym aucie nie jest to już tak oczywiste. Ale życzymy jej jak najlepiej, bo to całkiem fajny wóz.



skórzaną tapicerkę. Zawieszenie prezentuje wysoki komfort i pewne prowadzenie. Jeśli miałbym się do czegoś przyczepić w kwestii jazdy nowym Sorento, to do nadal nieco ospałego układu kierowniczego. Ale też trudno nie zauważyć sporej zmiany na plus w porównaniu z poprzednikiem. W przyszłych modelach Kii będzie to zapewne poprawione, bo koncern stworzył właśnie samodzielny dział, który będzie skupiał się tylko na walorach trakcyjnych nowych modeli Kii. Wracając do naszego bohatera, Sorento w Polsce będzie oferowany tylko z dwoma wysokoprężnymi silnikami, wcześniej wspomnianym 2.0 (który w Europie będzie tylko w Polsce) i 2.2 o mocy 200 KM. Mocniejsza jednostka będzie również oferowana jedynie z napędem na cztery koła i z możliwością wyboru skrzyni biegów pomiędzy 6-stopniowymi, automatem i manualną przekładnią. Dość zamożne wyposażenie, atrakcyjny wygląd i obszerne wnętrze, do tego oszczędne silniki i napęd na wszystkie koła powodują, że Sorento to rzeczywiście ciekawa oferta wśród dużych SUVów.



KIA SORENTO 2.0 CRDI

> SILNIK	diesel, R4, 1995 cm ³ , turbo
> MOC	185 KM@4000 obr./min.
> MAKS. MOMENT OBR.	402 Nm@1750 obr./min.
> SKRZYŃNIA BIEGÓW	6-stopniowa, automatyczna
> PRĘDKOŚĆ MAKS.	200 km/h
> 0-100 KM/H	10,4
> SPALANIE	6,7 l/ 100 km
> W SPRZEDAŻY	już
> CENA	od 144 900 zł